

Polacy o upowszechnieniu edukacji przedszkolnej i obniżeniu wieku szkolnego

Komunikat z badań CBOS



W ostatniej dekadzie stycznia br. Sejm uchwalił proponowane przez rząd zmiany ustaw, zakładające m.in. upowszechnienie edukacji przedszkolnej i obniżenie wieku szkolnego. Zgodnie z planami reformy, począwszy od września 2009 roku gminy powinny gwarantować sześciolatkom bezpłatną edukację szkolną, a pięciolatkom – przedszkolną. Od roku 2010 przygotowanie przedszkolne będzie dla pięciolatków obowiązkowe. Wprowadzenie obniżonego wieku szkolnego ma być rozłożone na trzy kolejne lata szkolne – 2009/2010, 2010/2011 i 2011/2012. W tym przejściowym okresie to rodzice – bez konieczności zasięgania opinii poradni psychologiczno-pedagogicznych – będą decydować, czy chcą posłać swoje dziecko do szkoły w wieku sześciu czy też siedmiu lat.

W styczniowym badaniu¹ sprawdzaliśmy, co Polacy sądzą o edukacji najmłodszych i jak oceniają przygotowanie zlokalizowanych najbliższej miejsca zamieszkania szkół podstawowych do obniżenia wieku rozpoczęcia edukacji szkolnej.

Co lepsze: przedszkole czy pozostanie w domu?

Zdecydowana większość Polaków (76%) uważa, że dla pięciolatków lepsze jest uczestniczenie w edukacji przedszkolnej, jedna piąta zaś (21%) – że pozostanie w domu. Nieco inaczej kształtują się opinie na temat tego, co jest lepsze dla czterolatków. Połowa ankietowanych (51%) twierdzi, że lepsza dla nich jest edukacja przedszkolna, natomiast niewiele mniejsza grupa (44%) – że pozostanie w domu.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (224) zrealizowano w dniach 9-15 stycznia 2009 roku na liczącej 1089 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

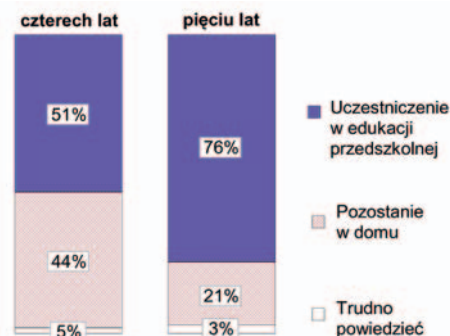
O tym, że dla cztero i pięciolatków edukacja przedszkolna jest lepsza niż pozostanie w domu, najbardziej przekonani są mieszkańcy dużych miast, a najmniej – mieszkańcy wsi. Na opinie w tej sprawie wpływa również wykształcenie badanych. Generalnie, im ono wyższe, tym częstsze przekonanie, że dla najmłodszych lepsze jest uczestniczenie w edukacji przedszkolnej. O tym, że edukacja przedszkolna jest lepsza dla cztero i pięciolatków, najslabiej przeświadczeni są najmłodszy badani (z grupy wiekowej 18-24 lata), szczególnie ci, którzy nie mają dzieci. Powyższe prawidłowości są silniejsze w przypadku opinii dotyczących czterolatków.

Można zauważyć istotny związek między opiniami na temat edukacji przedszkolnej najmłodszych a doświadczeniem rodziców: ci, których dzieci chodzą lub chodziły do przedszkola na etapie wcześniejszym niż zerówka, częściej twierdzą, że dla najmłodszych lepsze jest uczestniczenie w edukacji przedszkolnej niż pozostawanie w domu. Ten „efekt własnego doświadczenia” jest lepiej widoczny w przypadku opinii dotyczących czterolatków.

Jeśli chodzi o pięciolatków, o przewadze edukacji przedszkolnej nad pozostaniem w domu przekonane są wszystkie grupy społeczno-zawodowe, przede wszystkim zaś przedstawiciele kadry kierowniczej i pracownicy administracyjno-biurowi. W odniesieniu do czterolatków mniej osób z poszczególnych grup wyraża przekonanie, że edukacja przedszkolna jest lepsza. Jeśli porównać opinie na temat edukacji cztero i pięciolatków, można zauważyć, że rolnicy i robotnicy wykwalifikowani w większości twierdzą, że dla dzieci czteroletnich lepsze jest pozostanie w domu.

Zdaniem zdecydowanej większości Polaków (83%) pięciolatki powinny mieć zagwarantowaną możliwość edukacji przedszkolnej. Porównanie tego-

Rys. 1. Co, Pana(i) zdaniem, jest lepsze dla dziecka w wieku:



Rys. 2. Co, Pana(i) zdaniem, jest lepsze dla dziecka w wieku:

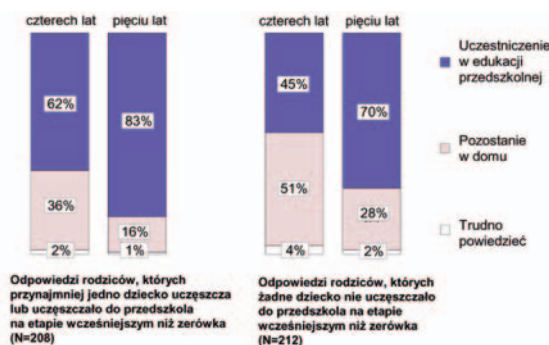


Tabela 1.

Czy, Pana(i) zdaniem, pięciolatki powinny mieć zagwarantowaną możliwość edukacji przedszkolnej, czy też nie?	Wskazania respondentów według terminów badań	
	XI 2008	I 2009
	w procentach	
Zdecydowanie tak	46	55
Raczej tak	22	28
Raczej nie	13	7
Zdecydowanie nie	11	4
Trudno powiedzieć	8	6

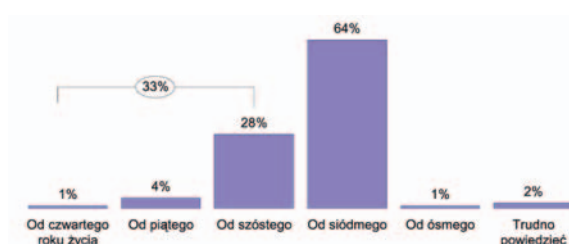
rocznych danych z wynikami sondażu przeprowadzonego w listopadzie 2008 roku² wskazuje, że wzrosła liczba Polaków twierdzących, że pięciolatki powinny mieć zagwarantowany dostęp do przedszkola³.

Zagwarantowanie pięciolatkom możliwości edukacji przedszkolnej (co według planowanej reformy byłoby zadaniem gminy) najczęściej popierają

² Komunikat CBOS „Polacy o proponowanych zmianach w systemie edukacji”, listopad 2008.

³ Zmianę opinii na ten temat należy jednak interpretować ostrożnie, niż wynikałoby to z różnic procentowych. Pytanie zadane w listopadzie 2008 roku było bowiem poprzedzone wstępem: „Jedną ze zmian proponowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej jest wprowadzenie w roku szkolnym 2009/2010 prawa do bezpłatnej edukacji przedszkolnej dla każdego dziecka w wieku pięciu lat”. Ta dodatkowa informacja mogła mieć wpływ na odpowiedzi respondentów – zmiana poglądów w tej sprawie może być w rzeczywistości mniejsza.

Rys. 3. Od jakiego wieku, Pana(i) zdaniem, powinna rozpocząć się edukacja szkolna?



mieszkańcy największych miast (liczących 501 tys. i więcej ludności), najrzadziej – mieszkańcy wsi, natomiast w grupach wyodrębnionych ze względu na poziom wykształcenia: najczęściej osoby najlepiej wykształcone, a najrzadziej – badani z wykształceniem podstawowym.

Kiedy rozpocząć edukację szkolną?

Większość Polaków (64%) opowiada się za zachowaniem dotychczasowego wieku szkolnego, czyli rozpoczęciem edukacji od siódmego roku życia⁴. Natomiast za obniżeniem wieku szkolnego, tzn. za wysłaniem do szkół dzieci sześciolatków lub młodszych, jest łącznie 33% respondentów.

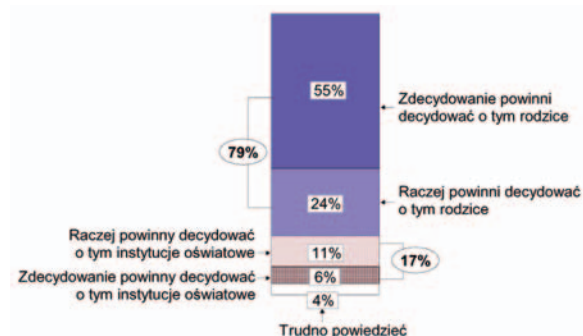
Najwięcej zwolenników obniżenia wieku szkolnego jest wśród mieszkańców wsi i najmniejszych miast – do 20 tys. ludności (po 37% z nich opowiada się za rozpoczęciem edukacji szkolnej w wieku sześciu lat lub wcześniej), a także wśród mieszkańców miast największych, ponadpółmilionowych (33% jest za obniżeniem dotychczasowego wieku szkolnego). Generalnie, im wyższe wykształcenie respondentów, tym częstsze przekonanie, że należy obniżyć wiek szkolny. Nawet jednak osoby z wyższym wykształceniem w większości są za zachowaniem go na dotychczasowym poziomie. Nieco więcej zwolenników obniżenia wieku szkolnego jest wśród mężczyzn (36%) niż kobiet (31%).

⁴ Kwestia ta była już przedmiotem wcześniejszych badań CBOS. Wcześniej respondentom zadawano pytanie: „Jak Pan(i) uważa, w jakim wieku dzieci powinny rozpocząć naukę w szkole?”. Badani mieli do wyboru dwie odpowiedzi: „Tak jak dotychczas, tzn. od siódmego roku życia” lub „Rok wcześniej, tzn. od szóstego roku życia”. W lutym 2000 roku 76% badanych było za utrzymaniem dotychczasowego wieku obowiązku szkolnego, a 21% za jego obniżeniem do szóstego roku życia. W czerwcu 1999 roku wskaźniki te wynosiły odpowiednio: 75% i 20%. Ponieważ w tegorocznym sondażu pytanie było inaczej sformułowane, a także inna była lista możliwych odpowiedzi, dokonywanie prostych porównań nie jest możliwe. Przy zachowaniu odpowiedniej ostrożności można jednak stwierdzić, że w porównaniu z poprzednimi pomiarami respondenci bardziej przychylnie oceniają obniżenie wieku szkolnego, choć nadal większość jest za utrzymaniem *status quo* w tej sprawie.

Poglądy na tę kwestię nie wiążą się w sposób systematyczny ani ze statusem materialnym badanych, ani z deklarowanymi przez nich poglądami politycznymi. Od opinii ogółu społeczeństwa nie różnią się znacząco opinie respondentów mających dzieci w wieku do 26 lat, a także rodziców najmłodszych dzieci, których reforma będzie dotyczyć (poniżej siódmego roku życia).

Przewidywana reforma edukacji zakłada możliwość rozpoczęcia nauki szkolnej w wieku sześciu lat bez uzyskiwania, jak dotychczas, zgody poradni pedagogiczno-psychologicznych. Polacy zapytani, kto, ich zdaniem, powinien decydować o posłaniu sześciolatka do szkoły – rodzice czy instytucja oświatowa, dość zdecydowanie opowiadają się za władzą rodzicielską (łącznie 79% wskazań).

Rys. 4. Czy, Pana(i) zdaniem, rodzice powinni mieć zagwarantowane prawo do samodzielnego decydowania o tym, czy posłać dziecko do szkoły w wieku sześciu lub siedmiu lat, czy też taką decyzję powinny podejmować instytucje oświatowe?



Przekonanie, że decyzję o rozpoczęciu nauki w szkole powinni podejmować rodzice, a nie instytucje oświatowe, dominuje we wszystkich grupach społecznych. Opinie rodziców nie odbiegają w tej kwestii od opinii ogółu społeczeństwa. Największą gotowość do przekazania tej decyzji instytucjom oświatowym wykazują osoby z wyższym wykształceniem, zwłaszcza kadra kierownicza i specjaliści. Wydaje się, że poradnictwo psychologiczno-pedagogiczne w tym zakresie może być postrzegane jako instytucja albo ograniczająca ewidentnie wysoko cenną wolność rodziców, albo pomagająca w podejmowaniu dobrych decyzji wychowawczych.

Czy szkoły są przygotowane do reformy?

Na postrzeżenie przez społeczeństwo planowanych reform wpływa nie tylko publiczna debata, ale również własna ocena placówek oświatowych, z którymi Polacy mieli, mają lub będą mieć (jako rodzice) kontakt.

Opinie na temat stopnia przygotowania zlokalizowanych najbliższych miejsc zamieszkania szkół podstawowych do tego, by uczyły do nich sześciolatki, są podzielone. Według 36% respondentów szkoły są przygotowane do obniżenia wieku szkolnego, niemal tyle samo osób (35%) jest przeciwnego zdania, a 29% nie ma wyrobionej opinii w tej sprawie. Tegoroczne wyniki nie różnią się istotnie od ubiegłorocznych.

latki, są podzielone. Według 36% respondentów szkoły są przygotowane do obniżenia wieku szkolnego, niemal tyle samo osób (35%) jest przeciwnego zdania, a 29% nie ma wyrobionej opinii w tej sprawie. Tegoroczne wyniki nie różnią się istotnie od ubiegłorocznych.

Tabela 2.

Jak Pan(i) sądzi, czy publiczna szkoła podstawowa położona najbliżej Pana(i) miejsca zamieszkania jest odpowiednio przygotowana do tego, by rozpoczynały w niej naukę dzieci sześciolatnie?	Wskazania respondentów według terminów badań	
	XI 2008	I 2009
	w procentach	
Zdecydowanie tak	14	15
Raczej tak	23	21
Raczej nie	19	19
Zdecydowanie nie	16	16
Trudno powiedzieć	30	29

Przekonanie o gotowości szkół zlokalizowanych najbliżej miejsca zamieszkania do przyjęcia sześciolatków mają przede wszystkim mieszkańcy wsi. W miastach wraz ze wzrostem ich wielkości generalnie maleje liczba osób przekonanych o dobrym przygotowaniu okolicznych szkół na przyjęcie sześciolatków. Najgorzej jednak oceniają szkoły pod tym względem mieszkańcy miast liczących od 101 tys. do 500 tys. ludności. Wydaje się więc, że to nie odległość od miejsca zamieszkania, ale inne cechy placówki edukacyjnej decydują o ocenie jej przygotowania na przyjęcie sześciolatków. Na postrzeżenie go prawdopodobnie wpływa również większa różnorodność szkół w miastach.

Im wyższy poziom wykształcenia badanych, tym bardziej krytyczna ocena przygotowania szkół do obniżenia wieku szkolnego. Wśród osób z wyższym wykształceniem 40% (53% mających dzieci w wieku do 26 lat) twierdzi, że pobliska szkoła nie jest przygotowana na przyjęcie sześciolatków, 29% uważa, że jest odpowiednio przygotowana, a 31% nie ma wyrobionego zdania na ten temat.

Tabela 3.

Miejsce zamieszkania	Jak Pan(i) sądzi, czy publiczna szkoła podstawowa położona najbliżej Pana(i) miejsca zamieszkania jest odpowiednio przygotowana do tego, by rozpoczynały w niej naukę dzieci sześciolatnie?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Wieś	44	35	21
Miasto do 20 tys. ludności	36	32	32
20-100 tys.	36	35	29
101-500 tys.	25	44	32
501 tys. i więcej	23	30	47

Tabela 4.

Jak Pan(i) sądzi, czy publiczna szkoła podstawowa położona najbliżej Pana(i) miejsca zamieszkania jest odpowiednio przygotowana do tego, by rozpoczęła w niej naukę dzieci sześciolatnie?	Odpowiedzi:		
	ogółu badanych (N=1089)	osób mających przynajmniej jedno dziecko w wieku do 26 lat (N=420)	osób mających przynajmniej jedno dziecko do 7 roku życia (N=140)
	w procentach		
Tak	36	39	41
Nie	35	43	42
Trudno powiedzieć	29	18	17

Tabela 5.

Jak Pan(i) sądzi, czy publiczna szkoła podstawowa położona najbliżej Pana(i) miejsca zamieszkania jest odpowiednio przygotowana do tego, by rozpoczęła w niej naukę dzieci sześciolatnie?	Odpowiedzi rodziców, których:	
	przynajmniej jedno dziecko uczęszcza lub uczęszczało do przedszkola na etapie wcześniejszym niż zerówka (N=208)	żadne dziecko nie uczęszczało do przedszkola na etapie wcześniejszym niż zerówka (N=212)
	w procentach	
Tak	37	41
Nie	49	36
Trudno powiedzieć	14	23

Ocena przygotowania szkół na przyjęcie sześciolatków zależy również od statusu materialnego respondentów. Ci, którzy uzyskują wyższe dochody na osobę w rodzinie, rzadziej twierdzą, że szkoły są przygotowane do tego, by rozpoczęła w nich naukę dzieci sześciolatnie. Bardziej krytyczne są również kobiety – zarówno wśród ogółu badanych, jak i wśród osób mających dzieci w wieku do 26 lat. Dla porównania: 39% kobiet (45% mających dzieci) twierdzi, że pobliska szkoła nie jest odpowiednio przygotowana na przyjęcie sześciolatków – tego samego zdania jest 31% mężczyzn (39% mających dzieci).

Podobnie jak wśród ogółu badanych, opinie na temat przygotowania szkoły położonej najbliżej miejsca zamieszkania do planowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej reformy są podzielone również wśród respondentów mających dzieci

w wieku do 26 lat oraz rodziców dzieci najmłodszych, których planowane zmiany dotyczą. Trzeba jednak zaznaczyć, że w obu tych grupach wyraźnie mniej jest odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

Rodzice, którzy wysłali do przedszkola (wcześniej niż do zerówki) przynajmniej jedno dziecko, bardziej krytycznie oceniają przygotowanie pobliskiej szkoły podstawowej do przyjęcia sześciolatków. Wydaje się, że bezpośrednie doświadczenie edukacji przedszkolnej może być przyczyną nieaprobowania pomysłu umieszczenia zerówek w szkołach podstawowych.

Opracował: Adam Gendźwiłł

Źródło: CBOS „Polacy o upowszechnianiu edukacji przedszkolnej i obniżeniu wieku szkolnego”, komunikat z badań, Warszawa, styczeń 2009.